

Łukasz Smorczewski
(Wydział Historyczny UAM, Poznań)

Uzurpacja Hypacjusza i rola cyrkowych stronnictw w późnoantycznej praktyce politycznej Cesarstwa Rzymskiego

*Οἱ δῆμοι ἐν πόλει ἐκάσθη ἐς τε Βενέτους ἐκ παλαιοῦ καὶ Πρασίνοῦς διήρηντο*¹. Tyimi słowami Prokopiusz z Cezarei rozpoczyna swą narrację dotyczącą największego wystąpienia ludności w dziejach Konstantynopola. Głównymi inspiratorami zajęć byli stronnicy cyrkowych faksji, terroryzujący od połowy V do początku VII w. po Chr. większość miast wschodniej części *Imperium Romanum*. Na samym wstępie niniejszego artykułu konieczne jest dokładne wyjaśnienie pojęcia faksji.

Czym jest faksja?

Sam termin *factio* występujący w literaturze łacińskiej oznacza w pierwszej kolejności wpływ, a następnie grupę pozbawioną pierwotnie jakiegokolwiek pejoratywnej konotacji². Znaczenie powyższego pojęcia w pismach antycznych autorów ulegało stopniowemu rozszerzeniu, obejmując z czasem stronnictwa polityczne lub zrzeszenia, do których przykładowo należeli animatorzy sportowych zawodów. Interesujące nas faksje cyrkowe działały w okresie rzymskiej Republiki i pryncypatu jako niezależne przedsiębiorstwo zajmujące się organizacją igrzysk. W późnym cesarstwie faksje utraciły dawną autonomię, stając się częścią państwowego aparatu biurokratycznego. Nie

¹ *Od kiedy tylko pamiętano ludność każdego miasta podzielona była na dwie faksje, Zielonych i Błękitnych* (Procopius, Wars, ed. H. Dewing, London 1914, I, XXIV, l. 2).

² E. Pollack, *Factiones*, Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft, Bd.VI,2, Stuttgart 1909, coll. 1954–1957; L. Ross Taylor, *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley 1949, s. 9–12; R. Seager, R. Seager, *Factio: Some Observations*, “Journal of Roman Studies” 1972, t. 62, s. 53–58 (dalej: JRS); Ch. Roueché, *Factions*, [in:] *Late Antiquity. A guide to the postclassical world*, ed. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999, s. 442.

powinny nas więc specjalnie dziwić trudności, z jakimi musiał borykać się senator Kwintus Aureliusz Symmachus starający się w terminie zorganizować wyścigi rydwanów i *venationes* w Rzymie³. Członkami faksji cyrkowych z całą pewnością nie byli zgrupowani w oddzielnych strukturach kibice⁴.

Owe antyczne fankluby nie brały udziału w przygotowaniach widowisk, ograniczając się wyłącznie do dopingu i oprawy zawodów. Oczywiście nie wszyscy zgromadzeni w cyrku obserwatorzy przynależeli do stronnictw kibiców. Powszechnie uważa się, że stanowiły one raczej zdecydowaną mniejszość wśród przybyłych na hipodrom widzów. Na podstawie spisu przeprowadzonego w 602 r. po Chr., z inicjatywy cesarza Maurycjusza, możemy podać dokładną liczbę zwolenników faksyjnych kolorów w Konstantynopolu⁵. Zgodnie z wykazem dem Błękitnych liczył dziewięciuset członków, natomiast Zielonych tysiąc pięćset. Przy pojemności cyrkowego obiektu przekraczającej sto tysięcy osób powyższe szacunki wydają się potwierdzać hipotezę o niskiej liczebności faksjonistów⁶. Wypada jednak od razu zaznaczyć, iż niekoniecznie wszyscy stronnicy barw musieli zostać w nim uwzględnieni.

Geneza zacieklej wrogości występująca pomiędzy poplecznikami poszczególnych kolorów jest na dzień dzisiejszy prawie niemożliwa do ustalenia. Dowody na przejawy wzajemnej niechęci spotykamy już w liryce żyjącego w II w. po Chr. satyryka Juwenalisa, gdzie mowa o zamięłowaniu plebsu do wyścigów rydwanów: *Totam hodie Romam circus capit, et fragor aurem percutit, euentum viridis quo colligo panni. nam si deficeret, maestam attonitam que videres hanc urbem veluti Cannarum in puluere victis consulibus*⁷. Przytoczony fragment dowodzi nierównomiernego podziału sympatii pośród rzymskich kibiców. Bardziej wspierana była w II w. po Chr. faksja Zielonych, choć może być to jedynie poetycka hiperbolizacja.

Intrygującym aspektem jest zanik stronnictw kibiców Białych i Czerwonych. O ich istnieniu we wczesnym cesarstwie posiadamy

³ Symmachus, *Epistulae*, rec. O. Seeck, Berlin 1883, IV, 1. 62.

⁴ A. Cameron, *Circus factions: Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 14–20.

⁵ Theophylacti Simocattae, *Historiarum libri octo*, rec. I. Bekkerus, Bonnae 1834, VIII, 7, l. 11.

⁶ J.H. Humphrey, *Roman Circuses. Arenas for Chariot Racing*, Los Angeles 1986, s. 592.

⁷ *Cały Rzym dzisiaj w cyrku, a krzyk tak szalony, iż myślę, że zwyciężył woźnica Zielony. Bo gdyby przegrał miasto byłoby w żalobie, jak po Kannach, gdy poległ konsulowie w grobie* (Juvenalis *Satirae*, rec. J.D. Lewis, New York 1882, XI, ll. 197–200).

fragmentaryczne wzmianki⁸. Apologeta chrześcijański Tertulian, powołując się na świadectwo Warrona, utrzymywał nawet, iż w momencie zapoczątkowania wyścigów rydwanów, ustanowiono zaledwie dwie faksje: Białych i Czerwonych – *sed postea tam voluptate quam superstitione prouecta russeum alii Marti, alii album Zephyris consecrauerunt*⁹. W celu uatrakcyjnienia rozgrywek wprowadzono następne drużyny: Zielonych i Błękitnych. O słabości pierwotnych ugrupowań sportowych jasno dowodzi zajście z czasów panowania Nerona. Podczas przetargów z pretorem Fabrycjuszem Veiento, starającym się utrzymać zaniżone stawki za dodatkowe biegi, to właśnie Czerwoni i Biali od razu przystali na niekorzystne warunki umowy¹⁰. Tymczasem Zieloni i Niebiescy solidarnie zbojkotowali posunięcia pretora, skutecznie wymuszając od władz upragnioną podwyżkę.

Nie wiemy tak naprawdę, kiedy słabsze faksje podporządkowały się dominującej parze. Na pewno już w okresie wcześniejszym dochodziło do jakichś form współpracy na torze, jednakże nie miały one wiążącego charakteru. Stała koalicja Niebieskich i Białych oraz Zielonych i Czerwonych znajduje potwierdzenie w materiale źródłowym dopiero od V w. Podobna fuzja musiała stać się również udziałem stronnictw kibiców. Ciekawego przypadku dostarcza deklaracja cesarza Anastazjusza mieniającego się być kibicem pomniejszej faksji Czerwonych¹¹. Motywy kierujące postępowaniem cesarza, wspierającego w ten sposób pośrednio Zielonych, dają się łatwo wyjaśnić. Przewidujący władca pragnął pozostać pozornie neutralnym, unikając przez to błędów popełnionych przez Teodozjusza II i Marcjana, a w niedalekiej przyszłości będących i udziałem Justyniana I, dodatkowo podsycających rywalizację faksjonistów.

Struktura stronnictwa i jego znaczenie

Stronnictwa kibiców posiadały jednolitą i sformalizowaną hierarchię¹². Na czele każdej ze struktur stał mianowany przez władzę *δήμαρχος* – niekwestionowany lider grupy. Odpowiadał on za treść wzno-

⁸ A. Cameron, *Circus...*, s.14–20.

⁹ Tertullianus, *Libellus de spectaculis ad codicem agobardinum denuo collatum*, rec. E. Klussmann, Rudolphopoli 1876, IX, ll. 14–15.

¹⁰ Cassius Dio, *Roman history*, ed. E. Cary, London 1925, LXI, 6, l. 2.

¹¹ *The Chronicle of John Malalas*, trans. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 1986, s. 220; Ioannis Malalae, *Chronographia*, rec. I. Thurn, Berolini 2000, XVI, l. 2.

¹² A. Rambaud, *De Byzantino Hippodromo et Circensibus Factionibus*, Paris 1870, s. 29–39; A. Cameron, *Circus...*, s. 20.

szonych aklamacji oraz przewodniczył dworskim uroczystościom odbywającym się na hipodromie. Jeśli dochodziło do wybuchu zająć z udziałem fakcjonistów, przywódcy stronnictw byli jako pierwsi pociągani do odpowiedzialności przez władze. Kolejnymi, po demarchu, przedstawicielami ścisłego kierownictwa grupy byli *δευτερεύω*v. Ważną rolę odgrywali też pomniejsi działacze wypełniający konkretne zadania funkcyjne: pisarz – archiwista określane terminem *χαρτουλάριος*, poeta – *ποιητής*, muzyk zawiadujący cyrkowymi organami – *μελισητής*, intendent – *γειτονιάρχης*. Szeregowi członkowie stronnictwa, zwani *δημόται*, rekrutowali się głównie spośród gromady miejskiej biedoty.

Szczerze gardzący plebejskimi awanturnikami Prokopiusz z Cezarei pozostawił jedyny tak dokładny, lecz niepozbawiony odcienia ironii, opis fakcjonistów: *...hołdowali nowej modzie uczesania i strzygli włosy nie tak jak inni Rzymianie. Wąsów i brody nie tykali, zapuszczali je jak Persowie, natomiast golili przód głowy aż do skroni, a z tyłu nosili włosy bezsensownie długie, niby Masageci. Mówili też, że czeszą się na modłę Hunów. Wszyscy ponadto pragnęli nosić się bardzo strojnie, a odzież każdego z nich była o wiele wykwintniejsza, niż na to pozwalał jego stan... Rękawy koszuli ściągali ciasno tuż nad dłonią, natomiast powyżej rozszerzały się one do niesłychanych rozmiarów. I kiedy tylko wymachiwali rękami na przykład wydając jakieś okrzyki w teatrze lub przyjętym zwyczajem dodając otuchy zawodnikom w hippodromie, owa część stroju unosiła się wysoko do góry, dzięki czemu różnym durniom wydawało się, że mają oni piękne i obfite kształty, skoro muszą je okrywać takimi szatami... Płaszczce zaś, spodnie i obuwie nosili na wzór Hunów i taka też do nich przyłgnęła nazwa¹³.*

Stylizujący się na barbarzyńskich wojowników przedstawiciele Zielonych i Błękitnych stanowili trudny do opanowania żywioł ludzki. Do wzrostu gwałtowności wystąpień przyczyniło się niewątpliwie połączenie stronnictw kibiców wyścigów rydwanów z klaką teatralną¹⁴. Paradoksalnie to teatr, a nie hipodrom, bywał przynajmniej do końca IV w. punktem zapalnym, inicjującym wiele krwawych zająć. Doskonale udokumentowany źródłowo bunt w Antiochii z czerwca 387 r. wywołała grupa miejscowych klakierów teatralnych¹⁵. Pogrom Żydów w Aleksandrii z jesieni 412 r. poprzedziły najpierw burdy w tam-

¹³ Prokopiusz, *Historia sekretna*, tł. A. Konarek, Warszawa 1977, 7.

¹⁴ A. Cameron, *Porphyrius the Charioteer*, Oxford 1973, s. 230–238; B. Schrodt, *Sports of the Byzantine Empire*, "Journal of Sport History" 1981, T. 8, s. 40–59.

¹⁵ R. Browning, *The Riot of A.D. 387 in Antioch: The role of the Theatrical Clagues in the Later Empire*, JRS 1952, T. 42, s. 13–20.

tejszym teatrze¹⁶. Późnoantyczny proces komasowania miejskiej rozrywki objął też stronnictwa teatralne i hipiczne, przyczyniając się do stworzenia niezwykle wybuchowego i wywrotowego amalgamatu społecznego.

Zamieszki wywoływane przez zwolenników Zielonych i Błękitnych tłumaczono, niekiedy dość naiwnie, działalnością opozycyjną wymierzoną w samowolę państwowych dygnitarzy. Zorganizowani w demach, odpowiadającym dawnym ateńskim jednostkom administracyjnym¹⁷, kibice mieli tworzyć swoisty ruch społeczny sprzeciwiający się wzrastającemu uciskowi cesarskiej autokracji¹⁸. Kolejnym mitem, ciągle żywotnym w historiografii, jest przekonanie bizantynistów o quasi-politycznych postulatach wznoszonych przez Zielonych i Błękitnych. Pierwsi mieli rzekomo zabezpieczać interesy rzemieślników i gildii kupieckich, drudzy zaś wielkiej własności ziemskiej.

Fakcjonistom implikowano też czynny udział w wielkich sporach dogmatycznych wstrząsających jednością Kościoła na Wschodzie. Wystarczy przypomnieć forsowane z uporem supozycje takich historyków, jak choćby Johannes Irmscher, przypisujące stronnictwo Zielonych wyłącznie monofizytom, podczas gdy ich główni adwersarze mieli jednoznacznie opowiedzieć się po stronie ortodoksji¹⁹. Powyższe spektakularne teorie sukcesywnie zwalczali bardziej dociekliwi historycy i filolodzy. Doskonałą egzemplifikację stanowi wcześniej wzmiankowana kwestia przynależności monofizytów do stronnictwa Zielonych. Otóż teza ta została trafnie podważona (dzięki skrupulatnej analizie wzmianek zawartych w narracjach bizantyńskich autorów) przez Alfreda Rambauda jeszcze w 1870 r.²⁰ Dzieła pełnego odmitologizowania historii faksji cyrkowych w Rzymie i Bizancjum dokonał dopiero znakomity brytyjski badacz Alan Cameron w latach siedemdziesiątych XX w.

Dlatego uważam, że powyższe tezy wymagają najpierw starannego omówienia, zanim zostaną ostatecznie zanegowane. Pojawiający się w tekstach bizantyńskich termin *δημος* nie określał podziału administracyjnego Konstantynopola, lecz dotyczył bezpośrednio całej spo-

¹⁶ M. Dzielska, *Hypatia z Aleksandrii*, Kraków 2010, s. 152–153.

¹⁷ A. Rambaud, *op. cit.*, s. 66–68; M. Salamon, *Rozwój idei Rzymu-Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975, s. 109.

¹⁸ M. Whitby, *The violence of the circus factions*, [in:] *Organized Crime in Late Antiquity*, ed. K. Hopwood, London 1999, s. 229–253.

¹⁹ J. Irmscher, *O bizantyjskich partiach cyrkowych*, tł. Z. Gansiniec, „Filomata” 1979, nr 329, s. 403–411.

²⁰ A. Rambaud, *op. cit.*, s. 65–69.

leczności. Język grecki przyjmował wiele nieznanych wcześniej słówek z łaciny, którą absorbował na trzy sposoby. Albo dokonywano transliteracji łacińskiego terminu, np. *vicarius* – *βικάριος*, albo wymyślano ekwiwalent łacynizmu, tworząc w ten sposób neologizm, jak wyraz *ὀπάτεια* odpowiadający *consulatus*, lub też nadając dawnemu wyrażeniu nowe znaczenie²¹. Odpowiednikiem *δημος* byłby w opinii Camerona łaciński termin *populus* – lud.

Zagadnienie ukierunkowania politycznego i religijnego stronnictw budzi kolejne kontrowersje. Relacje źródłowe dotyczące buntów z przełomu V i VI w. jasno dowodzą, że rozzuchwaleni chuligani niszczyli i plądrowali wiele zabudowań należących zarówno do drobnych rzemieślników i kupców, jak i bogatej arystokracji senatorskiej. Sztandarowym przykładem zamieszek wywołanych przez fakcjonistów są rozruchy z maja 561/562 r. w Konstantynopolu²². Odpowiadający za nie *δημόται* ograniczyli wówczas swą „działalność opozycyjną” do złupienia inwentarza stoczni i podpalenia kilku gmachów²³. Z kolei w trakcie powstania Nika Zieloni oraz Błękitni, choć jednymyślnie ogłosili senatora Probusa cesarzem, to gdy zorientowali się, że ich kandydata nie ma w mieście, niemal od razu podpalili posiadłość niedoszłego elekta²⁴.

Stronnicy cyrkowych barw nie mogli więc występować w imieniu poszczególnych grup społecznych, które jednocześnie napadali i ograbiali. Nieprzewidywalność gromadzącej się na hipodromach gawiedzi wykluczała możliwość realizowania długofalowej działalności politycznej. Najbardziej gwałtowne wystąpienia ludności, pozbawione odpowiedniego zaplecza politycznego, kończą się z reguły samoistnym wygaśnięciem. Powyższe ustalenia potwierdzają w pełni przeprowadzane od XIX w. badania socjologiczne nad interakcją jednostki w działaniach masowych²⁵.

Udział fakcjonistów w sporach dogmatycznych podyktowany był zapewne tylko pragnieniem wszczęcia niepokoju. Nader wątpliwe,

²¹ H.J. Mason, *Greek terms for Roman institutions*, Toronto 1974, s. 95.

²² P. Filipczak, *Władze Konstantynopola*, [w:] *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 346.

²³ Mal., XVIII, l. 135.

²⁴ *Chronicon Paschale 284–628 AD*, trans. M. Whitby, Liverpool 1989, Olymp. 327, 622 (s. 118).

²⁵ Vide: G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, tł. B. Kaprocki, Kęty 2004; G. Tarde, *Opinia i tłum*, tł. K. Skrzyńska, Warszawa 1904; H. Blumer, *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, tł. G. Woroniecka, Kraków 2007.

aby nieprzestrzegający prostych zasad Dekalogu awanturnicy doskonalili się w teologicznych zawilosciach boskiej natury. Warto wspomnieć, że ofiarami gorliwości religijnej zwolenników cyrkowych kolarów często padali Żydzi, czego dowodzą pogromy urządzone w Antiochii w latach 488/490 i 507²⁶. Przesłanki, które skłoniły niektórych historyków do przyporządkowania stronnictw kibiców przeciwnikom i zwolennikom postanowień soboru w Chalcedonie bywają niekiedy infantylne. Jednym z zastosowanych kwantyfikatorów było wyznaczenie cesarza pasjonującego się wyścigami rydwanów.

Zwolennikami postanowień soboru w Chalcedonie są niewątpliwie imperatorzy Marcjan, Justynian i Fokas. Wymieniona trójka, zgodnie z informacjami podawanymi w kronikach bizantyjskich, sympatyzowała ze stronnictwem Błękitnych²⁷. Natomiast udzielający poparcia monofizytom Teodozjusz II, Zenon i Anastazjusz pozostawali stronnikami Zielonych²⁸. Owa prawidłowość jest jednak złudna, jeśli dodamy do powyższego zestawienia cesarza Maurycjusza – opowiadającego się za ortodoksją i będącego kibicem barw Zielonych²⁹. Co więcej, umiarkowany monofizyta Anastazjusz największy opór napotkał ze strony swych hipotetycznych współwyznawców, skupionych we frakcji Zielonych, skandującej na hipodromie imię prochalcedońskiego wodza Areobindusa³⁰. Domniemanie o religijnym podziale istniejącym wśród hippicznych stronnictw należy odrzucić.

Powody wzajemnej nienawiści faktionistów przeciwnych barw oraz motywy skłaniające władze do angażowania się w ich rywalizację postaram się przedstawić poniżej. A. Cameron utrzymuje, że głównym powodem zacieklej wrogości kibiców była wyłącznie barwa uwielbianej faksji³¹. Brytyjski historyk nie próbował udzielić odpowiedzi na najważniejsze pytanie, co skłaniało mieszkańców miast do opowiedzenia się za którąś ze stron konfliktu. Czy wyboru dokonywano na hipodromie, czy poza nim? Jaki charakter miało członkostwo w klubie Zielonych bądź Błękitnych, czy wszyscy miłośnicy cyrkowej rozrywki mogli ubiegać się o nie? Pogromy antyjudaistyczne w Antiochii zdają się dowodzić *explicite*, że członkami Zielonych nie mogli być raczej Żydzi. Co ciekawe, Prokopiusz z Cezarei poświadcza

²⁶ P. Filipczak, *Klasyfikacja rozruchów społecznych w syryjskiej Antiochii (IV–VI w. n.e.)*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia historica 2005, t. 80, s. 64–77.

²⁷ Mal, XIV, l. 34 oraz XVIII, l. 1; *Chronicon Paschale*, Olymp. 347, 610.

²⁸ *Ibidem*, XIV, 2; XV, 15; XVI, 2.

²⁹ Theophanes, *Chronographia*, trans. C. Mango, R. Scott, Oxford 1997, 6094, 287.

³⁰ Mal, XVI, 19.

³¹ A. Cameron, *Circus...*, s. 273–277.

akces kobiet w fakcyjnych strukturach, choć formalnie zabraniano im wstępu na hipodrom³².

Bizantynolodzy próbowali ustalić w topografii Konstantynopola potencjalne rewiry zamieszkałe przez konkretnych zwolenników faksji, niestety podjęte badania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów³³. Bardzo mało prawdopodobne, aby szczerze nienawidzący się faksjoniści okupowali te same dzielnice miasta. Równie mało wiarygodna wydaje się być koncepcja doboru stronników faksji wyłącznie na zasadzie dobrowolnego wyboru. Na postawione pytania do tej pory nie uzyskaliśmy satysfakcjonującej odpowiedzi.

Zdecydowanie łatwiej wytłumaczyć udział elit w konfliktach cyrkowych stronników. O wspieraniu przez wpływowych urzędników Zielonych lub Błękitnych decydowała więź patronacka. Protektorów faksji desygnowano z reguły spośród najważniejszych osobistości w państwie. Wspierającym Zielonych za panowania Teodozjusza II była szara eminencja pałacowej koterii – prepozyt cesarskiej sypialni Chryzafiusz³⁴. Funkcję patrona tego samego ugrupowania sprawował wiek później nieszczęsny uzurpator Hypacjusz³⁵. Najbardziej transparentnego przykładu dostarcza przypadek cesarza Justyniana I, który przed wstąpieniem na tron pozostawał patronem Błękitnych. Zasadę patronatu doskonale rozumiał król Ostrogotów, Teodoryk Wielki, biorący pod opiekę Zielonych poszkodowanych za sprawą machinacji konsula Inportunusa i patrycjusza Teodora³⁶. Nie powinniśmy doszukiwać się w tej typowej dla rzymskiego świata praktyce elementów gry politycznej typowej dla czasów współczesnych.

Powróćmy na chwilę do Prokopiusza i jego tajemniczego sformułowania o dwóch stronnictwach zwalczających się zawzięcie, od kiedy tylko sięga ludzka pamięć. Bez wątpienia faksje cyrkowe działały początkowo wyłącznie na terenie Italii, we wschodniej części Cesarstwa Rzymskiego nie ma o nich wzmianek. Dopiero w połowie V w. po Chr. pojawiają się pierwsze wiarygodne wzmianki o stronnictwie Zielonych i Błękitnych, siejący spustoszenie w wielkich metropoliach *pars Orientis*. Część historyków przychyła się zatem do opinii, że *terminus a quo* działalności faksjonistów we wschodniej części *Imperium Romanum* jest rok 400.

³² Prok, *Bellum*, I, XXIV, 6; B. Schrodt, *op. cit.*, s. 45.

³³ A. Cameron, *Circus...*, s. 86–93.

³⁴ Mal, XIV, l. 19.

³⁵ PLRE, s. 606; G. Greatrex, *The Nika Riot: A Reappraisal*, JHS 117 (1997), s. 60–86.

³⁶ Cassiodorus, *Variarum*, trans. S.J.B. Barnish, Liverpool 1992, I, 27.

Owe twierdzenie nie wydaje mi się być słuszne. O funkcjonowaniu przynajmniej dwóch zwalczających się stronnictw kibiców hippicznych agonów w Aleksandrii i greckich miastach Azji Mniejszej w II w. po Chr. wspomina, na kartach dzieła opiewającego czyny filozofa Apolloniosa z Tyany, Flawiusz Filostrat³⁷. Istnieją pewne poszlaki wskazujące na obecność cyrkowych faksji w Konstantynopolu jeszcze przed końcem IV w.³⁸. Milczenie dziejopisarzy nie musi oznaczać *ex definitione* absencji Zielonych i Błękitnych. Bardzo prawdopodobne, że struktury fakcyjne utworzyli na przełomie III/IV w. po Chr. tetrarchowie, ustanawiający nowe stolice państwa we wschodniej części basenu morza Śródziemnego. Za wzór cesarskich rezydencji – Dioklecjana i Licyniusza w Nikomedii, Galeriusza w Tesalonice oraz Konstancyna w Konstantynopolu posłużyła aglomeracja Wiecznego Miasta³⁹.

Niewykluczone, że tetrarchowie, wprowadzając wiele zmian w zakresie organizacji miejskiej rozrywki, czerpali z rzymskiego modelu rozgrywania hippicznych zawodów. Robert Browning, powołując się na niedostępne dla mnie materiały papirologiczne, omawia dokonaną za rządów Dioklecjana reorganizację klaki teatralnej w Aleksandrii⁴⁰. Analogicznie postępowano w kolejnych wschodnich metropoliach. Dokładna datacja pozostaje nadal nieznana.

Uzurpacja Hypacjusza

Ostatnim przedstawianym aspektem aktywności cyrkowych kibiców będzie osławiony bunt Nika. To właśnie ów niezwykle krwawy epizod z czasów panowania Justyniana I zaważył na osądzie ugrupowań faksjonistów w dalszych studiach historycznych. Najbardziej autorytatywnymi pracami dotyczącymi wydarzeń ze stycznia 532 r. są w mojej opinii artykuły Johna Bagnella Bury'ego *The Nika Riot* z 1897 r. i powstała wiek później *The Nika Riot Reappraisal* Geoffreya Greatrexa. Głównymi materiałami źródłowymi wnikliwie konfrontowanymi przez Bury'ego i Greatrexa są relacje Prokopiusza i Jana Malalasa, naocznych świadków zamieszek w Konstantynopolu.

³⁷ Filostratos, *Żywot Apolloniosa z Tyany*, tł. M. Szarmach, Toruń 2012, I, 15 oraz V, 26.

³⁸ T. Wolińska, *Kibice i nie tylko, czyli konstantynopolitańscy faksjoniści*, [w:] *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 227.

³⁹ M. Salamon, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁰ R. Browning, *op. cit.*, s. 19.

Omawiani autorzy przedstawiają feralne zdarzenie z dwóch przeciwstawnych perspektyw. Uwagę Prokopiusza zaprzatają osady moralne głównych bohaterów zajęć, prezentowane w formie fikcyjnych mów wygłaszanych między innymi przez senatora Orygenes⁴¹ i cesarzową Teodorę. Malalas przedstawia wydarzenia ze stycznia 532 r. bez zbędnych dygresji i analiz, za to klarownie prezentując czytelnikom kolejne etapy ulicznych walk. Pierwszym przejawem buntu mieszkańców miasta nad Bosforem był dla Prokopiusza dzień 14 stycznia 532 r.⁴² Wówczas to fakcyjniści przypieczętowali przymierze zwaśnionych stronnictw, po przeprowadzeniu udanego ataku na pretorium. Celem buntowników było odbicie uwięzionych przez prefekta miejskiego członków Błękitnych i Zielonych⁴³. Przyczyny sojuszu oraz powody zatrzymania kibiców nie są dla pisarza z Cezarei znane.

Krótko po udanej akcji odbicia więźniów rozpoczynają się masowe protesty, wymierzone przeciwko najważniejszym urzędnikom w państwie: prefektowi praetorio Janowi z Kapadocji i kwestorowi Trybonianowi. Zachowanie plebsu wydaje się być irracjonalne, skoro obaj wymienieni *consistoriani* nie odpowiadali bezpośrednio za uwięzienie kibiców barw. Prokopiusz nie wyjaśnia przyczyn nieścisłości, koncentrując się na ujęciu wręcz karykaturalnych wad Jana i Tryboniana. Nie jest to niestety koniec ciągu niezrozumiałych wydarzeń. Kilka dni po dymisji zniechęconej przez lud pary Justynian, w obawie o własne życie, wygania z pałacu krewnych cesarza Anastazjusza – Hypacjusza i Pompejusza⁴⁴. Podejrzani o spisek senatorzy zostają wyeksponowani prosto w sam środek szalejącej rebelii. Łatwym do przewidzenia następstwem tego posunięcia było pochwylenie cesarskich krewniaków przez połączone siły Zielonych i Błękitnych.

Hypacjusz, obawiając się linczu, pod przymusem godzi się na nietypową elekcję zorganizowaną na konstantynopolitańskim hipodromie. W tym samym czasie prawowity imperator planuje ucieczkę, od której odwodzi go ostatecznie cesarska małżonka. Wierni wodzowie, Belizariusz i Mundus, atakują zgromadzone na cyrkowym obiekcie tłumy, z podejrzaną łatwością przełamując wszelki opór. Pochwyceni w trakcie walk Hypacjusz i Pompejusz zostają następnego dnia straceni. Prokopiusz pomija udział eunucha Narsesa w skłóceniu fakcyjnistów oraz zdradę demarchów Błękitnych. Kończąc wątek powstania

⁴¹ PLRE, s. 957.

⁴² J.B. Bury, *The Nika Riot*, JHS 1897, t. 17, s. 92–119.

⁴³ Prok, *Bellum*, I, XXIV, l. 7.

⁴⁴ *Ibidem*, l. 19.

w Konstantynopolu, pisarz wspomina o późniejszym zrehabilitowaniu zamordowanych uzurpatorów⁴⁵.

Relacja autora *Wojen i Historii sekretnej* stanie się bardziej zrozumiała, jeśli prześledzimy bacznie informacje zawarte w kronice Malalasa. Konfrontujący obie narracje Bury ustalił dokładną datację poszczególnych etapów buntu⁴⁶. Głównym winowajcą odpowiadającym za eskalację konfliktu był paradoksalnie sam cesarz. Przed wstąpieniem na tron Justynian pozostawał patronem Błękitnych. Prokopiusz zarzucał przyszłemu władcy Imperium tuszowanie wszelkich przestępstw popełnianych przez ulubione stronnictwo, doprowadzając do całkowitej anarchii w państwie⁴⁷. Stanowisko Justyniana zmienia się od 1 kwietnia 527 r., kiedy to zostaje wyniesiony do rangi współwładcy. Bezpośrednim skutkiem owego wydarzenia było wstrzymanie dotychczasowego poparcia udzielanego Błękitnym. Wspólnie z cesarzem Justynem I ustanowił dekret zawierający surowe obostrzenia wobec wszystkich powodujących niepokoje w miastach pieniaczy⁴⁸.

Działający, w myśl postanowienia z 527 r., prefekt Konstantynopola – Eudajmon⁴⁹ przeprowadził w sobotę 10 stycznia 532 r. publiczną egzekucję siedmiu pojmanyh fakcjonistów. Dwóm więźniom udało się szczęśliwie zbiec spod szafotu, uzyskując schronienie w pobliskim kościele świętego Wawrzyńca. Nie było im jednak pisane na długo cieszyć się uzyskaną wolnością. Skrupulatny Eudajmon nie należał niestety do kategorii urzędników z pokorą znoszących poniesione niepowodzenia. Oddziały znajdujące się na jego służbie ponownie aresztowały uciekinierów, łamiąc w ten sposób świątynne prawo azylu⁵⁰. Cała sprawa nie wzbudzałaby raczej tylu kontrowersji, gdyby nie fakt przynależności skazańców do odrębnych stronnictw.

Sprawa oswobodzenia obu fakcjonistów połączyła Zielonych i Błękitnych, dla których nie był to już pierwszy tymczasowy sojusz. Podobny alians powstał w listopadzie 512 r., stanowiąc punkt kulminacyjny powszechnego wybuchu niezadowolenia skierowanego przeciw polityce religijnej cesarza Anastazjusza⁵¹. Zapobiegliwy władca zdołał metodą ustępstw i terroru zdusić niebezpieczeństwo rebelii w zarodku. Przed analogicznym wyzwaniem stanął reżim Justyniana. Początek rozru-

⁴⁵ *Ibidem*, l. 58.

⁴⁶ J.B. Bury, *op. cit.*, s. 106.

⁴⁷ Prok, *HA*, 9.

⁴⁸ Mal, XVII, 18.

⁴⁹ PLRE, s. 455.

⁵⁰ CTh 9.45.1 oraz CJ 1.12.2.

⁵¹ P. Filipczak, *Władze Konstantynopola...*, *op. cit.*, s. 322.

chów w Konstantynopolu nie zapowiadał jednakże dramatycznego finału kosztującego życie ponad trzydziestu tysięcy ludzi.

We wtorek 13 stycznia zebrani na igrzyskach konsularnych członkowie demów Błękitnych i Zielonych w niezwykle gwałtowny sposób domagali się uwolnienia dwóch skazańców. Justynian lekkomyślnie zignorował wrogie mu okrzyki, które nie ucichły przez kolejne dwa-dzieścia dwa wyścigi. Sytuacja wymagała, aby władca albo wydał rozkaz ukarania bardziej krewkich zuchwalców, albo za pośrednictwem cyrkowego herolda-mandatora spróbował doprowadzić do kompromisu. Narastająca frustracja wywołana obojętnością cesarza spowodowała zebranych do wszczęcia rozruchów. Zlekceważeni kibice, nie czekając do końca rozgrywanych zawodów, zaatakowali pretorium, uwalniając wszystkich przetrzymywanych tam aresztantów. Wznoszone hasło *Nika* posłużyło historykom za nazwę największego buntu w dziejach Konstantynopola. Greatrex oponuje przed zbyt dużym upraszczaniem zajść wyłącznie do samej rebelii kibiców faksji cyrkowych. W kronice Marcellinusa Comesa wydarzenia ze stycznia 532 r. figurują jako spis senatu⁵². Prokopiusz z Cezarei między wierszami zdaje się sugerować, że winnymi rozlewu krwi byli Jan z Kapadocji i Trybonian, rujnujący obywateli rygorystycznymi reformami finansów państwa. Na wystąpienie koalicji faksjonistów nałożyło się zapewne kilka niezależnych czynników, powodując, że typowe zamieszki, do jakich uprzednio dochodziło w stolicy, przeistoczyły się stopniowo w uzurpację.

Nieprzeczuwający zmiany nastrojów mieszkańców miasta Justynian kontynuował igrzyska w środę, licząc na samoistne wygaśnięcie waśni. Kalkulacje cesarza okazały się być błędne. Rozzuchwaleni dotychczasową biernością władz rebelianci podpalili hipodrom. Pojawiły się też żądania dymisji prefekta Eudajmona oraz szczerze zniechęconych przez wszystkie warstwy społeczne Jana z Kapadocji i Tryboniana. Justynian nie mógł dłużej nie reagować na rosnące z każdą chwilą przejawy niezadowolenia. Zastosowane przez cesarza metody rozładowania napięcia okazały się być fatalną w skutkach kombinacją ustępstw i przemocy. Nielubianych dygnitarzy zastąpili niebawem uznawani za bardziej umiarkowanych – prefekci Fokas i Tryfon oraz kwestor Bazylides. Przystąpili oni niemal natychmiast do negocjacji

⁵² Marcellinus Comes, *Chronica Minora II*, rec. Th. Mommsen Paris 1894, (532) X. Wątek spisku senatu został podchwycony przez M. Whitby'ego, który stara się za wszelką cenę bronić tezy o politycznym znaczeniu faksji Zielonych i Błękitnych. W zawołanej metaforze przyrównuje nawet ich strukturę do działania syndykatu mafijnego. M. Whitby, *op. cit.*, s. 234.

z faktionistami⁵³. Jednocześnie z misją pacyfikacji miasta wysłano niewielki oddział gockich buccelarów pod komendą Belizariusza. Zaimprowizowana akcja przyszłego pogromcy Wandalów i Ostrogotów zakończyła się zupełnym fiaskiem.

Brak konsekwencji w przeciwdziałaniu rozruchom utwierdził buntowników w przekonaniu o słabości Justyniana. Piętnastego stycznia Zieloni i Błękitni zaferowali cesarską purpurę senatorowi Probusowi, lecz nobil zdażył w porę zbiec. Następnego dnia spalono pretorium oraz cały kwartał wokół kościoła Haga Sophia⁵⁴. W tym samym czasie zgromadzeni w pałacu dostojnicy nerwowo wyczekiwali przybycia wsparcia składającego się z wojsk rozlokowanych w pobliskich garnizonach. Upragniona odsiecz nadeszła w sobotę 17 stycznia 532 r. Nieznający dokładnego rozkładu ulic żołnierze nie zdołali jednak przełamać napotkanego oporu. Ciekawą interpretację dalszego biegu wydarzeń zaproponował Greatrex. Po niepowodzeniach w walkach ulicznych zdecydowano, by podstępnie zwabić buntowników na teren hipodromu. Na ograniczonej przestrzeni cyrkowego obiektu miał dopełnić się krwawy akt ostatecznego zdławienia zamieszek. Hypacjusz i Pompejusz wysłani pod wieczór z pałacu mieli więc za zadanie ułatwić władcy realizację śmiałego przedsięwzięcia⁵⁵.

Koncepcja Greatrexa wydaje się w pełni tłumaczyć pozornie nierozsądną decyzję wygnania wpływowych dygnitarzy, choć Justynian do końca łudził się nadzieją rozwiązania konfliktu metodą mediacji. W niedzielę rano 18 stycznia 532 r. imperator podjął ostatnią próbę pokojowego rozwiązania zajścia, ukazując się niespodziewanie w katedrze⁵⁶. Trzymając w rękach Pismo Święte, błagał buntowników o opamiętanie. Justynian nie posiadał takiego talentu aktorskiego jak jego poprzednik, który kilka lat wcześniej ułagodził w ten sam sposób gniew mieszkańców stolicy. Zrażony niepowodzeniem władca postanowił na czas masakry opuścić miasto, aby w ten sposób zrzuć odpowiedzialność za stłumienie zamieszek na barki nadgorliwych wojskowych.

Od wykonania powziętego zamiaru powstrzymał cesarza, wedle świadectwa Prokopiusza z Cezarei, ostry sprzeciw Teodory. Wieść o rzekomej ucieczce Justyniana obiegła wkrótce Konstantynopol, przyczyniając się do udzielenia poparcia Hypacjuszowi przez niektórych

⁵³ Mal, XVIII, 71.

⁵⁴ J.B. Bury, *op. cit.*, s. 116.

⁵⁵ G. Greatrex, *op. cit.*, s. 76.

⁵⁶ Mal, XVIII, 71.

przedstawiciele senatu, jak wspomniany już wcześniej Orygenes⁵⁷. Krewny Anastazjusza zgodził się przyjąć oferowaną władzę, nakazując obsadzić cesarską lożę, skąd miały zaatakować oddziały Belizariusza⁵⁸. Zdrada Hypacjusza nie pokrzyżowała planów wodza, który ostatecznie dostał się wraz ze swymi podkomendnymi na wyznaczone pozycje, odcinając wspólnie z żołnierzami *magistra millitum per Illyricum* Mundusa wszystkie potencjalne drogi ucieczki. Pacyfikację buntu znacznie ułatwiła zdrada demarchów Błękitnych. Przekupieni w międzyczasie przez spatariusza Narsesa ponownie powrócili na stronę Justyniana⁵⁹.

Błyskawiczna akcja pochłonięła życie około trzydziestu dwóch tysięcy ofiar. Nie był to ostatni bunt fakcjonistów w mieście nad Bosforem, lecz żadne wcześniejsze ani późniejsze zamieszki wywołane przez te stronnictwa nie spowodowały większego chaosu i poruszenia wśród konstantynopolitańczyków. Powstania Nika nie należy zaliczać do typowego wystąpienia fakcjonistów. Ekscesy z udziałem Błękitnych i Zielonych stały się jedynie pretekstem do wybuchu powszechnego niezadowolenia mieszkańców Konstantynopola, spowodowanego brakiem konsekwencji w działaniu, a niekiedy i indolencją sprawującego rządu Justyniana. Również kwestia nadużyć najbliższego otoczenia władcy oraz forsowane reformy aparatu państwowego determinowały gwałtowność wystąpienia.

Podsumowując, nawet w trakcie tragicznych w skutkach zajęć z początków stycznia 532 r. zwolennicy faksji cyrkowych nie realizowali programu politycznego. Apel w sprawie skazańców zatrzymanych przez prefekta Eudajmona był prostym odruchem solidaryzmu grupy, z kolei udział w uzurpacji Hypacjusza skutkiem błędnej oceny sytuacji w ogarniętej zamętem stolicy.

Abstract

The usurpation of Hypatius and circus factions role in a political practice of the Later Roman Empire

The main aim of my study is to evaluate notions on circus factions commitment in so called Nika Riot which occurred in Constantinople on early January 532 A.D. City disturbances had shaken a regime of emperor Justinian I and showed how surprisingly easy imperial gov-

⁵⁷ Prok, *Bellum*, I, XXIV, l. 26.

⁵⁸ G. Greatrex, *op. cit.*

⁵⁹ Mal, *op. cit.*

ernment could be overthrown. Although modern scholars examined influence as well as participation of faction members in Nika Riot that particular factor should be once more reevaluated. I tried to present a structure of circus factions in a more broader context. Their evolution during the period of Late Antiquity was an effect of state reform. It clearly shows that these organization shouldn't be treated as a quasi-political party which protected interest of different social groups. It could be assumed rather as a hooligans fan clubs, as stated A. Cameron, connected with local elite on the base of patronage bond. Furthermore the background of Nika Riot were definitely more complex than conflict between imperial authority with faction leaders.

A person who played a key role in Constantinople uprising was Hypatius, nephew of deceased emperor Anastasius I. Highly influenced dignitary was later blamed by emperor Justinian for inspiring rioters. However literary sources are not unambiguous to the actual role of Hypatius in Nika Riot. G. Greatrex proposed hypothesis about authorities provocation in which nephew of former emperor took part. Because of Justinian hesitation Hypatius gained support of a few members of Constantinopolitan senate that changed crowd violence into usurpation. It finally sealed a faith of Anastasius relative. The disturbances made by faction supporters – Green and Blues, had become merely a pretext for the outbreak of popular discontent inhabitants of Constantinople, due to lack of consistency in action and sometimes indolence of government.

Keywords: factions hipodrom, revolt

Słowa kluczowe: falcje, hipodrom, bunt

Bibliografia

- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, tł. G. Woroniecka, Kraków 2007.
- Browning R., *The Riot of A.D. 387 in Antioch: The role of the Theatrical Claques in the Later Empire*, "Journal of Roman Studies" 1952, t. 42.
- Bury J.B., *The Nika Riot*, "Journal of Hellenic Studies" 1897, t. 17.
- Cameron A., *Circus factions: Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976.
- Cameron A., *Porphyrius the Charioteer*, Oxford 1973.
- Cassiodorus, *Variarum*, trans. S.J.B. Barnish, Liverpool 1992.
- Cassius Dio, *Roman history*, ed. E. Cary, (Loeb VIII) London 1925.
- Chronicon Paschale 284–628 AD*, trans. M. Whitby, M. Whitby, Liverpool 1989.
- Corpus iuris civilis. Codex Iustinianus, recognovit P. Krueger*, vol. 2, Berolini 1892.
- Dzielska M., *Hypatia z Aleksandrii*, Kraków 2010.

- Filipczak P., *Władze Konstantynopola*, [w:] *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011.
- Filipczak P., *Władze państwowe wobec zamieszek faksji cyrkowych w Antiochii w świetle kroniki Jana Malalasa*, ActaUL 80 (2005).
- Filostratos, *Żywot Apolloniosa z Tyany*, tł. M. Szarmach, Toruń 2012.
- Greatrex G., *The Nika Riot: A Reappraisal*, "Journna of Hellenic Studies" 1997, t. 117.
- Humphrey J.H., *Roman Circuses. Arenas for Chariot Racing*, Los Angeles 1986.
- Ioannis Malalae, *Chronographia*, rec. I. Thurn, (CFHB XXXV) Berolini 2000.
- Irscher J., *O bizantyjskich partiach cyrkowych*, tł. Z. Gansiniec, „Filomata” 1979, nr 329.
- Iuvenalis, *Satirae*, rec. J.D. Lewis, New York 1882.
- John Malalas, *The Chronicle*, trans. E. Jeffreys, M. Jeffreys, R. Scott, Melbourne 1986.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, tł. B Kaprocki, Kęty 2004.
- Marcellinus Comes, *Chronica Minora II*, rec. Th. Mommsen Paris 1894.
- Mason H.J., *Greek terms for Roman institutions*, Toronto 1974.
- Pollack E., *Factiones*, Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft, Bd.VI,2, Stuttgart 1909, coll. 1954–1957.
- Procopius, *Wars*, ed. H. Dewing, (Loeb I) London 1914.
- Prokopiusz, *Historia sekretna*, tł. A. Konarek, Warszawa 1977.
- Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. 1, ed. A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, Cambridge 1971; vol. 2, ed. J.R. Martindale, Cambridge 1980; vol. 3, ed. J.R. Martindale, Cambridge 1992.
- Rambaud A., *De Byzantino Hippodromo et Circensibus Factionibus*, Paris 1870.
- Ross Taylor L., *Party Politics in the Age of Caesar*, Berkeley 1949.
- Roueché Ch., *Factions*, [in:] *Late Antiquity. A guide to the postclassical world*, ed. G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar, Cambridge 1999.
- Salamon M., *Rozwój idei Rzymu-Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice 1975.
- Schrodt B., *Sports of the Byzantine Empire*, JSH 8 (1981).
- Seager R., *Factio: Some Observations*, JRS 62 (1972).
- Symmachus, *Epistulae*, rec. O. Seeck, (MGH VI) Berlin 1883.
- Tarde G., *Opinia i tłum*, tł. K. Skrzyńska, Warszawa 1904.
- Tertullianus, *Libellus de spectaculis ad codicem agobardinum denuo collatum*, rec. E. Klussmann, Rudolphopoli 1876.
- Theodosiani libri XVI cum constitutionibus sirmondianis et leges Novellae ad Theodosianum pertinentes*, ediderunt, Th. Mommsen, Paul Meyer, Berolini 1905.
- Theophanes, *Chronographia*, trans. C. Mango, R. Scott, Oxford 1997.
- Theophylacti Simocattae, *Historiarum libri octo*, rec. I. Bekkerus, (CSHB XLIX) Bonnae 1834.
- Whitby M., *The violence of the circus factions*, [w:] *Organized Crime in Late Antiquity*, ed. K. Hopwood, London 1999.
- Wolińska T., *Kibice i nie tylko, czyli konstantynopolitańscy faksjoniści*, [w:] *Konstantynopol Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011.